

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 3 sierpnia 1957 roku

Nr 183 (3329)

Walcownia zimna Huty im. Lenina da rocznie 150 mln. dolarów

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — W szczytowym stadium prac budowlanych i montażowych weszła budowa największej i najważniejszej inwestycji naszego przemysłu hutniczego — wielkiej walcowni blach cienkich w Hucie im. Lenina. Obiekt ten, którego I etap uruchomiony zostanie w ciągu II kwartału 1958 r., dawać będzie — po całkowitym zakończeniu budowy — ponad 700 tys. ton blach cienkich. Wartość tej produkcji w przeliczeniu na ceny światowe równa się ok. 150 mln. dolarów.

Akademia w Warszawie z okazji 30-lecia armii ChRL

WARSZAWA (PAP). 2 bm. z okazji 30 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana staraniem Ministerstwa Obrony Narodowej w sali Państwowej Opery w Warszawie.

W imieniu ministra obrony narodowej uroczystość zajął wiceminister ON — gen. broni J. Bordzilowski. Mówił on m. in.: „Dzień 1 sierpnia wszedł na zawsze do historii Chin Ludowych. Data ta jest bliska i droga naszemu wojsku, tak jak bliska i zbieżne są cele stojące przed obu państwami — Chinami Ludowymi i Polską. Z zainteresowaniem śledzimy trudną drogę walki i rewolucji

Plany inspekcji bez planów rozbrojenia

Dulles przedstawił w Londynie propozycje mocarstw zachodnich

LONDYN (PAP). Wobec zaaprobowania przez stałą radę NATO ostatnich propozycji rozbrojenia mocarstw zachodnich, zwołane zostało w piątek — kilkakrotnie odroczone — kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

Sekretarz stanu USA Dulles w imieniu rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady przedstawił następujące propozycje:

„Z chwila wejścia w życie układu w sprawie pierwszego etapu rozbrojenia, zainteresowane strony będą współdziałały w stworzeniu i utrzymaniu systemów inspekcji w celu zapobieżenia możliwości niespodziewanego ataku:

1) w sprawie inspekcji na półkuli zachodniej i w Związku Radzieckim, rządy Kanady, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych proponują co następuje:

a) objęcie inspekcją całego terytorium kontynentu Stanów Zjednoczonych, całej Alaski łącznie z Wyspami Aleuckimi, całego terytorium Kanady i całego terytorium ZSRR;

b) jeśli rząd Związku Radzieckiego odrzuci tę szerszą propozycję, z którą związana jest podana niżej propozycja inspekcji w Europie, cztery mocarstwa za zgodą rządów Danii i Norwegii proponują objęcie inspekcją całego obszaru na północ od koła podbiegunowego w Związku Radzieckim, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych (Alaska), Danii (Grenlandia) i Norwegii całego terytorium Kanady, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego na zachód od 140 stopnia długości geograficznej zachodniej na wschód od 160 stopnia długości geograficznej wschodniej i na północ od 50 stopnia szerokości geograficznej północnej, całej pozostałej części Alaski, całej pozostałej części Kamczatki, całego obszaru Wysp Aleuckich i Kurylskich.

2) O ile chodzi o inspekcję w Europie, jeśli Związek Radziecki wyrazi zgodę na jedną z dwóch poprzednich propozycji, rządy Kanady, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — w zasadzie wraz ze swymi europejskimi sojusznikami i konsultując się stale z nimi — oraz pod warunkiem zainteresowania i z zastrzeżeniem wszelkich wzajemnie uzgodnionych wyjątków proponują:

Objęcie inspekcją obszaru całej Europy, którego granicą na południu byłaby linia biegnąca wzdłuż 40 stopnia szerokości geograficznej północnej, na zachodzie linia biegnąca wzdłuż 10 stopnia długości geograficznej zachodniej, a na wschodzie linia biegnąca wzdłuż 60 stopnia długości geograficznej wschodniej.

3) Jeśli rząd Związku Radzieckiego odrzuci tę szerszą propozycję, wówczas pod wyżej wymienionymi warunkami będzie

można rozpatrzyć strefę inspekcji w Europie o bardziej ograniczonym zasięgu, z tym tylko jednak, że będzie ona obejmowała znaczną część terytorium ZSRR, jak również inne kraje Europy wschodniej.

4) Ponieważ inspekcja ma zapobiec możliwości niespodziewanego ataku, zakłada się, iż polegalaby ona w każdym wypadku na inspekcji lotniczej oraz, jak to zostało uzgodnione, na utworzeniu punktów obserwacyjnych na lądzie w głównych portach, węzłach kolejowych, na ważniejszych lotniskach itp.

Utworzone zostałyby — jak już uzgodniono — ruchome lądowe grupy inspekcyjne o doładowaniu ustalonych uprawnień. Zakłada się, że posterunki lądowe mogą być tworzone na mocy porozumienia w różnych punktach krajów objętych inspekcją, a nie tylko w granicach wyżej wymienionych stref z tym jednak, że strefy podlegające inspekcji lądowej nie mogą być mniejsze od stref objętych inspekcją lotniczą. Sprawa poruszenia się lądowych grup inspekcyjnych będzie dokładnie ustalona w porozumieniu z tym, że we wszystkich wypadkach konieczna jest zgoda państw bezpośrednio zainteresowanych. Tym grupom inspekcyjnym udostępnione będą również wszystkie niezbędne środki komunikacji.

5. Wobec tego, że wprowadzenie któregośkolwiek z tych systemów inspekcji wymaga uzgodnienia szczegółów dotyczących jego organizacji, utrzymania i funkcjonowania, proponuje się powołanie w terminie jak najkrótszym roboczej grupy ekspertów, która przystąpiłaby niezwłocznie do zbadania problemów technicznych i przedstawiłaby swe wnioski, mogące służyć za podstawę aneksu do porozumienia.

6. Zakłada się, że każdy wstępny system inspekcji, mający zapobiec możliwości niespodziewanego ataku, może być w drodze porozumienia między wszystkimi stronami zainteresowanymi rozszerzony w ten sposób, aby zapobiegał niebezpieczeństwu niespodziewanego ataku skądkolwiek.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera wyjaśnia, że strefy inspekcji powietrznej, zaproponowane Związkowi Radzieckiemu przez sekretarza stanu USA Dullesa, w imieniu mocarstw zachodnich przedstawiają się w sposób następujący:

a) cała Ameryka Północna i całe terytorium Związku Radzieckiego, albo

b) cały obszar na północ od koła podbiegunowego oprócz Szwecji i Finlandii, cała Alaska, wschodnia część Syberii wraz z Kamczatką oraz Wyspy Aleuckie i Kurylskie.

W razie przyjęcia przez Związek Radziecki jednej z tych propozycji, mocarstwa zachodnie proponują utworzenie europejskiej strefy inspekcji powietrznej, obejmującej obszar zawarty między zachodnim wybrzeżem Irlandii a Uralem i sięgającym w kierunku południowym do północnej Turcji i północnej Hiszpanii, do Załuki Tarrenckiej we Włoszech oraz do północnej części Grecji.

Przyjęcie u ambasadora Sudanu

WARSZAWA (PAP). — 2 bm. ambasador Republiki Sudanu w Polsce, p. Mohamed Hamad El-Niel, z okazji objęcia placówki dyplomatycznej w naszym kraju, wydał w restauracji „Kongresowa” w Pałacu Kultury i Nauki przyjęcie.

chińskiej. Cieszyliśmy się z sukcesów robotniczo-chłopskiej armii chińskiej, żywiąc słuszną nadzieję, że ta armia — mająca poparcie całego ludu chińskiego i sympatie mas ludowych świata — wyjdzie zwycięsko ze zmagania z wrogami rewolucji.

Obecnie z uczuciem przyjaźni i zadowolenia śledzimy postępy w budownictwie socjalizmu w Chinach Ludowych, na straży których stoi nowoczesna silna armia. Niech mi wolno będzie, wyrażając uczucia żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, pozdrowić chińskich towarzyszy broni, obrońców wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju i życzyć im dalszych sukcesów w ich pracy i walce!

Referat wygłasza zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. bryg. Marian Graniewski.

Niezwykle gorąco przyjmują uczestnicy uroczystości przemówienie p. o. atakach wojskowego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — ppłk. Chiang Yi-chena, wielokrotnie oklaskując jego słowa.

30-letnia droga Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej nie była łatwa — powiedział m. in. ppłk. Chiang Yi-chen. — Armia nasza od samego początku stanęła w obliczu potężnych kontrrewolucyjnych sił wewnętrznych i zewnętrznych. Pomimo to rozwijała się i z drobnych grup zbrojnych wyszła w wielką armię. Odniosła całkowite zwycięstwo nad wrogiem.

Zasadniczą przyczyną zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej jest słusne kierownictwo Komunistycznej Partii Chin i tow. Mao Tse-tunga oraz poparcie całego narodu.

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego oraz artyści scen warszawskich. Serdecznie oklaskiwano zwłaszcza melodyjny chiński zespół i piękne tańce ludowe których zespół natczył się w czasie pobytu w Chinach w roku ubiegłym.

Z ostatniej chwili

Uwagi Zorina na temat propozycji Dullesa

LONDYN (PAP). — Jak podaje Agencja Reutera, przedstawiciel Związku Radzieckiego w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ Zorin oświadczył, iż rozpatrzy dokładnie propozycje mocarstw zachodnich, złożone przez sekretarza stanu Dullesa. Na razie ograniczył się jedynie do kilku uwag, m. in. podkreślił, że sam tylko system kontroli bez innych kroków rozbrojeniowych nie zdoła zapobiec ewentualnemu wybuchowi wojny.

23 aferzystów „popelinowych” pod kluczem

Zaopatrzeniowcy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy Włodzimierz Chmirkowski i Mateusz Felzen postanowili ponownie, która mieli dostarczać zakładowi produkcyjnym „upłyniętą prywatnie”. Weszli oni w kontakt z prywatnymi krawcami, którzy zgodzili się nabyć każdy transport popeliny, której cena wynosiła 54 zł za 1 metr — po 130 zł i więcej!

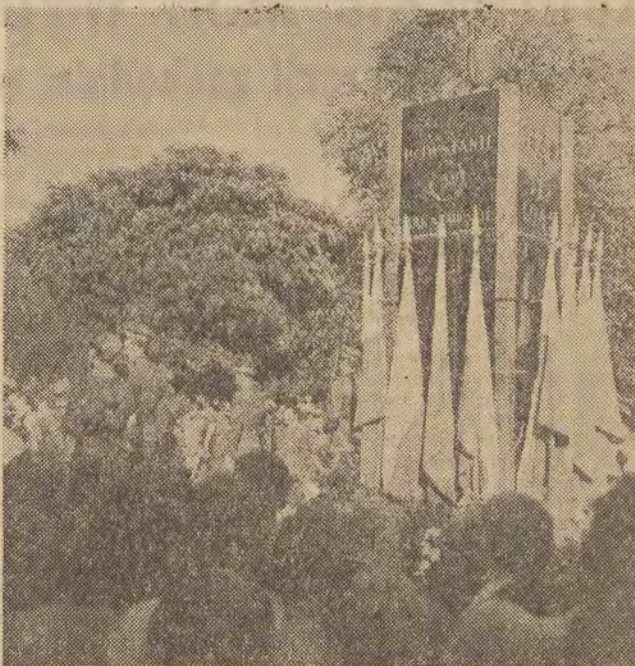
„Zainteresowani” zgodzili się na udział w oszustwie. Od tej chwili transporty popeliny z miejsca szły na ul. Chmielną w Warszawie, gdzie zaopatrzeniowcy otrzymywali natychmiast gotówkę. Dalej zwracano się do kierowników spółdzielni krawieckich, którzy fikcyjnie kwitowali odbiór popeliny.

Dalszy etap popeliny to przekazywanie rzekomych piaszczy do sklepów MHD. Sklepy również odnotowywały fakt przyjęcia piaszczy i sprzedawały to cenach detalicznych. Kasz sklepów otrzymywały również gotówkę jako pokrycie procentu, jaki otrzymany sklep ze sprzedaży piaszczy.

Aferzyści zorganizowali swoje „przedsiębiorstwo” bardzo pomysłowo. Aby ukryć przestępstwo stworzono cały „aparatus buchalterii”.

W toku śledztwa stwierdzono, że aferzyści sprzedali ponad 30 tys. metrów tej tkaniny. Uwzględniając różnicę cen, nieuczciwi urzędnicy zarobili ponad półtora miliona złotych.

W 13 rocznicę Powstania Warszawskiego



W XIII rocznicę Powstania Warszawskiego społeczeństwo stolicy, przedstawiciele partii, wojska i organizacji społecznych złożyli wieńce na grobach poległych. Na zdjęciu: na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach przy grobach żołnierzy AK. CAF — fot. Wdowiński



1 sierpnia br., w XIII rocznicę Powstania Warszawskiego — warte honorowa w 35 miejscach straceń, miejscach akcji bojowych oraz miejscach pamiątkowych — zaciągnęli żołnierze WP, warszawscy harcerze i byli uczestnicy walk. Na zdjęciu: warta honorowa przy ul. Nowy Świat 49.

Dzięki nieco lepszej pogodzie wyraźna poprawa na froncie żniwnym w kraju i wo. łódzkim

Nareszcie trochę pogodniej. Choć tu i ówdzie padają przelotne deszcze, w wielu rejonach kraju zszedł chmur widać słońce, co stało się dla rolników sygnałem do gwałtownego wyjścia do żniw. Toteż w dniu 2 bm. niemal wszędzie na polach trwała gorączkowa, wylężona praca przy koszeniu, suszeniu i zwózce plonów.

W województwach południowych i środkowych trzeba kosić na raz

wszystkie zboża, na północy żniwa zaczęły się dopiero na dobre. Tam też kilkunastodniowe deszcze wyprzedziły najmniej szkód, dojrzewającym później niż gdzie indziej zbożom. Trudno jeszcze mówić o wielkości strat spowodowanych deszczami w pozostałych częściach kraju. Wydaje się, że są one największe w województwach łódzkim i poznańskim. Na ogół jednak urodzaje w tym roku są dobre, a deszcze obniżyły ich wartość w niezbyt wysokim stopniu.

Tak więc przed rolnikami stoi obecnie zadanie, aby wykorzystając każdą chwilę sprzyjającej pogody, bowiem meteorologowie nie są zbyt optymistycznie nastawieni co do jej stabilizacji na dłuższy okres.

SOFIA. — Związku z 80 rocznicą wyzwolenia Bułgarii spod tureckiego jarzma — na mocy decyzji KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — utworzony został ogólnonarodowy komitet dla zorganizowania uroczystego obchodu rocznicy walk na Szypcy oraz o Plewnę.

KAIR. — Imam Omanu zapowiedział do swojego przedstawiciela w Kairze, aby ten zwrócił się do grupy państw afrykańskoozjatyckich, które brały udział w konferencji banduńskiej, z prośbą o interwencję w celu zahamowania brytyjskiej agresji w Omanie.

RZYM. — W piątek, dnia 2 bm., przeprowadzony został w Rzymie 8-godzinny strajk pracowników komunikacji miejskiej. Strajkujący domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

PEKIN. — W stolicy ChRL rozpoczęto budowę wielkiej elektrowni o mocy 200 tys. kilowatów.

Przewiduje się, że pierwszy agregat nowej elektrowni rozpocznie prace już w trzecim kwartale przyszłego roku.

MADRYT. — W Hiszpanii zanotowano najwyższą w tym roku temperaturę, a mianowicie 44 stopnie w dniu w Panaroya (południowa Hiszpania) i 43 stopnie w Sewilli.

PRAGA. — W lipcu br. w Czechosłowacji powstało 400 nowych spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających około 18 tys. chłopów. Nowe spółdzielnie obejmują ponad 80 tysięcy ha ziemi uprawnej.

NOWY JORK. — Jak wyniósł z autorytatywnych kół zbliżonych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, koszty odblokowania Kanału Sueskiego wyniosły 8.400.000 dolarów.

Szczególnie duży wysiłek czeka załoga PGR, którym w „odsiecz” poświęcili tysiące żołnierzy i mieszkańców miast. Dzięki temu problem braku rak do prac żniwnych w PGR został w tym roku — z małymi wyjątkami — rozwiązany.

W woj. łódzkim ostatnie 3 dni bezdeszczowej pogody poważnie posunęły naprzód spręż żniw i zwózce plonów do stodoł. Roboty na polach trwała nieprzerwanie od świtu do późnych godzin wieczornych. W wielu wsiach chłopi w ciągu dnia koszą — w noc, dokonują zwózki zboża.

O całkowitym zakończeniu koszenia zameldowały już zespolony PGR Babisk w pow. Rawa Mazowiecka i „Młociszew” w pow. Piotrków. Główny wysiłek PGR skierowany jest obecnie na zwózce plonów. Użyto do tego celu wszystkich możliwych środków lokomocji: wozów drabniastych, platform trakcyjnych, furmy i t. p.

Nowomianowany ambasador USA przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 2 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Jacob Dymally „Beam”, witany na lotnisku przez st. radcę w protokole dyplomatycznym MSZ — Henryka Markusa oraz członków ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki z charge d'affaires A. I. Frank G. Siscoe na czele.

Uwaga, czytelnicy wyjeżdżający na urlop Nie będziecie pozbawieni własnej gazety

Przed wyjazdem możecie zaprenumerować „Dziennik Łódzki”, „Głos Robotniczy”, „Express Ilustrowany”, „Kronikę” i „Karuzelę” z dostawą do miejscowości, w której spędzacie urlop. Po trzech dniach od daty zamówienia otrzymamy będziecie gazetę na wskazany adres. Zamówienia na okres co najmniej 10 dni przyjmuje bez opłat za wysyłkę Klub MPiK, Piotrkowska 86, w godz. od 12—20.

Wydawnictwo Prasowe „PRASA ŁÓDZKA”

Odbycie wyborów ogólnoniemieckich jest niemożliwe

Radzieckie MSZ wypowiada się na temat deklaracji zachodniej w sprawie Niemiec

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie berlińskiej deklaracji trzech państw zachodnich i NRF.

Radz. NRF wiąże wszystkie swe rachuby w kwestii niemieckiej z osławioną polityką z pozycji siły.

Współpraca między Węgrami i Jugosławią

BUDAPESZT (PAP). — Założone zostały tu rozmowy węgiersko-jugosłowiańskie na temat budowy elektrycznej linii przekazywającej, która połączy ma węgierskie miasto Seiter z miastem jugosłowiańskim Varadin. Linia ta, której budowa prowadzona będzie przez obie strony, połączy systemy energetyczne Węgier i Jugosławii oraz pozwoli na przekazanie Węgom jugosłowiańskich nadwyżek energetycznych.

Przewiduje się, że budowa linii zakończy się w pierwszej połowie przyszłego roku.

Jak za granicą walczą z alkoholizmem

WARSZAWA (PAP). Narastająca w kraju plaga pijanstwa wymaga — zdaniem Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem — zastosowania nowych, skuteczniejszych form mobilizowania opinii publicznej, propagandy antyalkoholowej i wprowadzenia najnowszych metod leczenia alkoholików. Problemy te istnieją i w wielu innych krajach. Zagadnieniem tym będzie bowiem poświęcony kurs dla centralnego aktywu krajowego towarzyszy, współpracujących z Międzynarodowym Biurem do Walki z Alkoholizmem, który odbędzie się w Genewie.

Na kurs ten wyjechała 2 bm. delegacja polska w skład której wchodzi: generały sekretarz Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem — Władysław Tomorowicz, prawnik redaktor naczelny biuletynu do walki z alkoholizmem — mgr Jerzy Zieliński, psychiatra, dyrektor szpitala w Drewnicy — dr Zdzisław Jaroszewski i neurolog, kierownik Poradni Przeciwalkoholowej w Nowej Hucie — Alicja Wrzesniewska.

B. wiceprokurator i 6 współników

Notoryczni łapówkarze przed sądem w Katowicach

Jak donosi warszawski „Express Wieczorny”, opinia Katowice żywo zainteresowana jest sensacyjnym procesem, który rozpocznie się przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach dnia 12 bm. i potrwa prawdopodobnie do końca września br. Sprawę tę przekazał Katowicom Sąd Najwyższy.

Przed Sądem Wojewódzkim stanie siedmiu oskarżonych. Są nimi: Władysław Hartmann był wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, Julian Chachłowski, szef ekspozytury PKS, Marian Kamiński, ostatnio chałupnik, Adam Urasiński b. szef Prokuratury m. Krakowa, Józef Drodź, b. z-ca, a później naczelnik Wydziału Śledczego Kom. Wojewódzkiej MO w Krakowie, Zdzisław Walczak były oficer śledczy KM MO w Krakowie, ostatnio technik BHP w ZPPZ oraz Władysław Buchta b. z-ca kierownika komisariatu nr 2 w Krakowie.

Oskarżeni stają przed sądem pod zarzutem łapownictwa, oplacanych protekcji, nadużycia władzy z korzyścią osobistą. Główny oskarżony Hartmann służył przed... 92 zarzutami, Chachłowski przed 28, Urasiński przed 23.

Oskarżenie obejmuje 100 stron maszynopisu. Prokurator powołał 187 świadków, założył 33 zeznania do odczytania oraz ok. 60 akt pomocniczych. Obrona zgłosiła około 100 świadków. Akt oskarżenia mówi o szere-

gu czynów przestępczych polegających na „załatwianiu” za łapówkę, umarzeniu spraw lub uchylaniu aresztu np. (wobec osoby winnej nielegalnego handlu), wymuszaniu różnych „opłat” za nadanie sprawom, które z racji urzędu oskarżonych przechodziły przez ich ręce, dogodnego toku itp. Łapówki były różnych wysokości: 5, 10, 15, a nawet 36 tysięcy złotych.

Oskarżony Hartmann w okresie okupacji przyjął narodowość niemiecką, był według aktu oskarżenia w policji a potem w SS. Pracował w niemieckim kontrowydziale na terenie Krakowa. Te jego działania zde-maskowały wówczas wywiad AK. Po wyzwoleniu Hartmannowi udaje się dostać do MO, po czym jako podporucznik jest w KBW. Po ukończeniu szkoły prawniczej Hartmann jest szefem Prokuratury Okręgowej w Krakowie, następnie awansuje na szefa Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach. Od września 1951 r. do grudnia 1952 r. pracuje w Prokuraturze Krakowskiej. Zwolniony z niej i usunięty z partii Hartmann do aresztowania (gru dzień 1955) wykorzystuje swe znajomości i „chody” do dalszej działalności przestępczej.

Pozostali oskarżeni byli wg aktu oskarżenia współnikami po czynach Hartmanna, oskarżony Chachłowski, choć nie zatrudniony ani w Prokuraturze ani w milicji, spełniał rolę „naganiacza”.

Rzady państw zachodnich i NRF szermują hasłem wyborów ogólnoniemieckich, usiłując przedstawić takie wybory jako właściwy sposób zjednoczenia obu państw niemieckich. W Niemczech powstała taka sytuacja — losi oświadczenie — w której odbycie wyborów ogólnoniemieckich stało się niemożliwe.

Oświadczenie radzieckie MSZ stwierdza, iż prozoczyemu rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia konfederacji niemieckiej otwierają — zdaniem radzieckiego — realne możliwości ruszenia z martwego punktu sprawy zjednoczenia Niemiec, co leży w interesie narodu niemieckiego, jak również w interesie utrwalenia pokoju w Europie.

BONN (PAP). — Ambasador Lahr, przewodniczący delegacji rządowej NRF, która udała się do Moskwy w celu przeprowadzenia rokowań z rządem radzieckim, odbył w piątek rozmowy z ekspertami Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Lahr — jak wiadomo — został odwołany z Moskwy do Bonn w celu przekonsultowania się z rządem. W niedziele spotka się on ponownie z ministrem spraw zagranicznych von Brentano.

Jak oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF, z faktu, że ambasador Lahr powraca do Moskwy, można wyciągnąć wniosek iż rząd federalny wierzy w możliwość dalszych rokowań. Rokowania — jak oświadczył rzecznik — są tylko zawieszono. Nie może on na razie ujawnić żadnych szczegółów o stanie rokowań.

Nasser odwiedzi Syrię

KAIR (PAP). Jak podaje Bliksowschodnia Agencja MEN, prezydent Nasser przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Syrii. Termin wizyty nie został jeszcze podany do wiadomości.

Nasser został zaproszony do złożenia wizyty w Syrii przez syryjską delegację parlamentarną, która w ubiegłym miesiącu bawiła w Kairze.

Ponad 48 tys. Polaków powróciło do kraju w I półroczu br.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku, jak podaje „Trybuna Ludu”, wróciło do kraju z zagranicy 48.248 repatriantów, w tym ze Związku Radzieckiego 47.602 osoby. Z tego prawie jedna trzecia, dokładnie 14.096 osób, stanowia dzieci i młodzież do lat 16. Wśród 646 repatriantów, którzy wrócili do kraju z innych państw, najwięcej przyjechało Polaków z NRP — 189 osób. Poza tym wracali Polacy także z takich krajów jak: Anglia, Francja, Belgia, Argentyna, Słony Zjednoczone, Kanada, Australia, Szwecja, Brazylia itd.

W czasie tych samych 6 miesięcy opuściło Polskę na stałe, ponad 94.000 ludzi, a więc niemal dwa razy więcej niż przyjechało do kraju Polaków repatriantów z obcych państw. W większości byli to wędrownicy z NRF i NRD w ramach łączenia rodzin oraz emigranci z narodowości żydowskiej, udający się do Izraela.

Szczytowym miesiącem repatriacji z ZSRR był marzec, kiedy to liczba wracających przekroczyła 10.000, wobec średnio około 8.000 w innych miesiącach. Maj i czerwiec to okresy największego przyjeżdżania do kraju repatriantów — są to miesiące „najbardziej” wydajne. Wydało się, że stan ten należy tłumaczyć wzmocnieniem w tym okresie prac polowych, których przyszły repatriantów z uwagi na konieczność dokonania rozliczeń z kochozami nie byli w stanie przerwać.

Struktura zawodowa repatriantów z ZSRR jest z punktu widzenia możliwości zatrudnienia i osiedlenia wracających do kraju nie bardzo korzystna. Najwięcej przyjeżdża ludzi bez określonego zawodu (bliżej 42 proc. ogółu). Dalej idą rzemieślnicy (15,6 proc.), rolnicy (12,1 proc.) oraz robotnicy i inteligencja (po 6,1 proc.). Najmniej wracała się do normalnego życia i pracy repatrianci, którzy korzystali z różnego rodzaju ulg przewidzianych dla rzemieślników i spółdzielców pracujących.

Jeśli idzie o osiedlanie się repatriantów w poszczególnych rejonach kraju, to rełi wzdłi wol. wrocławskie z ponad 13 tys. osób osiedlonych tutaj w pierwszym półroczu br. Łącznie na Ziemiach Zachodnich osiedliło się w tym czasie ponad 33 tys. osób. Najmniej repatriantów znalazło dom i prace w takich województwach jak: katowickie — 247 osób, lubelskie — 615, krakowskie — 776 i rzeszowski — 934.

Trudny problem osiedlenia repatriantów i znalezienia im pracy jest rozwiązywany nie wszędzie tak jak należałoby tego oczekiwać.

Kraju

KATOWICE
W najbliższym czasie rozpocznie prace największa w Dąbrowskim Zjednoczeniu cegielnia przy kopalni „Mortimer”. W pierwszym okresie będzie ona produkować ok. 10 tys. sztuk cegły dziennie.

Równocześnie trwają prace przy budowie 4 dalszych, mniejszych już cegielni polowych.

POZNAŃ
Znany poznański racjonalizator z Zakładów H. Cegielskiego — Antoni Kaizer, przedstawił ostatnio projekt zmiany konstrukcji wagonu bagażowego produkcji HCP w wyniku tego usprawnienia wagon będzie wygodniejszy w eksploatacji i tańszy w produkcji o około 15 tys. zł.

Projekt Antoniego Kaizera został już zatwierdzony i test wprowadzony przy produkcji wagonów bagażowych.

CIESZYŃ
Pstrągom żyjącym w wodach górskich rzek powiatów cieszyńskiego i bielskiego grozi zagłada. Dziełki tysiący tych ryb padło ofiarą wczasowiczów, uczestników obozów letnich i ludności miejscowej. Jak obliczają fachowcy, w ten sposób wyteniono ok. 70 proc. pstrągów, co stanowi nie tylko olbrzymią stratę, ale zagraża również całkowitemu wynięciem tej szlachetnej ryby, jak to się stało np. w niektórych rzekach górskich Podhala.

BIELSKO-BIAŁA
„Be-Fa-Ma”, czyli Bielska Fabryka Maszyn, która od kilku lat jest stałym dostawcą maszyn włókienniczych dla przemysłu czechosłowackiego, dostarczyła ostatnio naszym południowym sąsiadom większą ilość maszyn czeskosłowackich modelu CS-1.

Nowy ten model zademonstrowany po raz pierwszy na Targach Poznańskich, przewyższa wszystkie dotychczas produkowane przez „Be-Fa-Ma” maszyny włókiennicze, przede wszystkim wyższą o 30 proc. zdolnością produkcyjną oraz lepszą jakością uzyskiwanej czesanki.

WROCŁAW
Onegdy wieczorem w miejscowości Smolnik, w pow. Lubaw., z mostu do Kwisy spadło dziecko i zaczęło tonąć w głębokiej i niebezpiecznej rzece. Wypadek zauważył przechodzący żołnierz WOP — Kaczmierz, który pośpieszył na ratunek tonącemu dziecku, skacząc do rzeki i ratując je przed utonięciem.

Jest ciężko ale dlaczego strajk?

W czwartek o godz. 5 rano przerwali pracę pracownicy 5 przetwórnich młynowych w Łodzi, występując żądania poważnego podniesienia zarobków. Teżoż dnia przystąpili do strajku również pracownicy rzeźni łódzkiej, wczoraj natomiast do strajkujących przyłączyli się pracownicy zatrudnieni w 2 mniejszych przetwórnich rzeźniczo-wędliniarskich.

Na skutek strajku dzienne straty produkcyjne wynoszą ok. 50 ton wędlin i wyrobów wędliniarskich, nie licząc oczywiście strat, ponoszonych przez samych wstrzymujących się od pracy. Trzeba do tego dodać również dodatkowe koszty transportu, łódzkie władze gospodarcze bowiem już na pierwszą wiadomość o zatargu zabezpieczyły normalne zapotrzebienie miasta w wędliny i mięso, dając, nawet w tych trudnych warunkach, do uniknięcia zakłóceń rynkowych. Przerwy artykułów mięsnych dla Łodzi zorganizowano więc z innych ośrodków, ale ta akcja zabezpieczająca zaopatrzenie łódzkiego handlu kosztuje wiele pieniędzy.

Strajkiem części załóg przemysłu mięsnego w Łodzi zajęło się kierownictwo resortu i łódzka organizacja partyjna. Jeszcze w środę, na kilkanaście godzin przed rozpoczęciem strajku, czynione były wysiłki dla załagodzenia sporu, nie

daly one jednak pożądanego rezultatu i następnego dnia w czwartek, pracownicy wspomnianych 5 placówek przetwórczych oraz rzeźni przerwali pracę domagając się zapoczątkowania swoich żądań, oświadczając na znaczną, bo ok. 100 proc. podwyżkę plac. Jest to żądanie daleko wykraczające poza możliwości ekonomiczne kraju, skoro zażyczy, że rząd i partia z trudem realizują obietnicę 30 proc. podwyżki w obecnym planie 5-letnim, w ramach którego i pracownicy przemysłu mięsnego obietni już zostali podwyżką (20 proc.).

Uważamy, że wyłoniona komisja ministerialna, przy współudziale załóg, załatwi wiele z postulatów wysuwanych przez zainteresowane załogi w zakresie warunków pracy i organizacji wewnętrznej zakładów. Że m. in. zlikwiduje niewłaściwości w szerszym wachnię poszczególnych pracowników, przyczyni się do uźdrowienia gospodarki w łódzkich zakładach mięsnych pod kątem troski o dobro społeczne, pod kątem walki z biurokracją i przeszerstami administracji.

Przy tym wszystkim jednak uważamy, że niemożliwa jest obecnie do przeprowadzenia ogólna podwyżka plac oraz że w naszej ciężkiej sytuacji gospodarczej każdy strajk jest szkodliwy dla społeczeństwa, jest stratą dla naszej gospodarki i że również strajk łódzkich pracowników przemysłu mięsnego jest niewłaściwą formą walki ludzi pracy o poprawę swego bytu.

Rozumiejąc całkowicie wytworzoną sytuację, wyrażamy nadzieję, że strajkujący pracownicy przemysłu mięsnego w Łodzi dostrzegą nierealność swych żądań, dotyczących podwyżki plac już teraz i przystąpią do pracy, każdy dzień strajku bowiem narusza ich samych i gospodarkę narodową na straty nie do odrobienia. F. B.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego w ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniu 1 bm. Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły wspólną uchwałę w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego w ZSRR, postanawiając w okresie najbliższych 10-12 lat zlikwidować istniejący kryzys mieszkaniowy.

Jak stwierdza uchwała, nawet w ciężkim okresie wielkiej wojny narodowej, budownictwo mieszkaniowe w kraju nie ustalo. Wojna i lata okupacji fałszywostki wyrządziły wielkie straty w tej dziedzinie. Ponad 1.700 miast i osiedli zostało zniszczonych. Uległo też zniszczeniu około 70 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej, zaś z górą 25 milionów ludzi zostało całkowicie pozbawionych dachu nad głową. W trudnych warunkach wojennych zbudowano i odbudowano domy mieszkalne o ogólnej powierzchni około 50 milionów m kw.

Ogólna pula mieszkaniowa w miastach i osadach typu miejskiego wzrosła w okresie władzy radzieckiej 3,7 raza. Jednocześnie w związku z realizacją planów uprzemysłowienia kraju i powstawaniem nowych ośrodków przemysłowych, liczba ludności miejskiej wzrosła w ciągu ostatnich 30 lat z górą trzykrotnie. Mimo więc nieustannego rozwoju budownictwa mieszkaniowego, szybki wzrost ludności doprowadził do tego, że problem mieszkaniowy nadal pozostaje jedną z najbardziej palących spraw.

Uchwała przewiduje, że państwowe budownictwo mieszkaniowe w latach 1956-1960 obejmie 215 milionów m kw., podczas gdy dyrektury XX Związku KPZR przewidywały budowę 205 milionów m kw.

Powstanie na Kubie Rząd Batisty stosuje represje

NOWY JORK (PAP). — Ostatnio sytuacja polityczna na Kubie uległa gwałtownemu zaostreniu. Jak podaje Agencja Reutera, z szeregu prowincji Kuby donoszą o otwartym bunie przeciwko znanemu w tym reżimowi prezydenta Batisty. Napiecie poczęło wzmagać się od soboty, kiedy to podczas starcia wojska z demonstrantami reprezentującymi postępowe tendencje, poległy dwie osoby.

Akcja antyrządowa przybrała na sile zwłaszcza we wschodniej części kraju, gdzie partyzanci pod wodzą znanego przywódcy de Castro wyszli z gór i zaatakowali miasto Buycito, zabijając jednego żołnierza gwardii cywilnej i raniąc kilku innych, w tym

sierżanta miejscowego więzienia.

Ogenda zebrał się pod kierownictwem Batisty rząd kubański, żeby omówić sytuację jaka wytworzyła się w kraju. Gabinet powziął decyzję o zawieszeniu praw konstytucyjnych na przeciąg 45 dni. Wprowadzone zostały środki zastraszające cenzurę. Radiostacją krajowym wydano zakaz nadawania informacji politycznych z kraju i ze świata, upoważniając je jedynie do nadawania muzyki i piosenek.

W stolicy Kuby, Hawanie oraz Santiago de Cuba urzędy i fabryki zostały zamknięte. Przerwana została również komunikacja autobusowa.

Mrozy w Nowej Zelandii

LONDYN (PAP). — Z Wellington donosi Agencja Reutera, że po gwałtownych burzach śnieżnych notowano tam w ciągu 3 dni najniższą temperaturę, a mianowicie od 11 do 9 stopni poniżej zera.

Harcerze łódzcy zrewizytą w Jugosławii

Wczoraj wyjechała do Jugosławii 25-osobowa grupa harcerzy z VI łódzkiej drużyny im. pułk. Kilińskiego przy Szkole III TPD. Opiekunem grupy jest dyrektor szkoły mgr Woźniakowski.

Nasi harcerze wyjechali do Jugosławii z rewizytą. Niedawno gościli oni 25-osobową grupę harcerzy jugosłowiańskich, którym pokazali piękno naszej ziemi o czystym m. in. Kraków i Wieliczka. Harcerze jugosłowiańscy spędzili wesoło czas razem z polskimi kolegami na obozie organizowanym w powiecie piotrkowskim.

Łódzcy harcerze wezmą udział w krajowym zjeździe harcerzy jugosłowiańskich, który odbędzie się w sierpniu w Serajewie. (g)

Marilyn Monroe w szpitalu

NOWY JORK (PAP). — W dniu wczorajszym, słynna gwiazda filmowa, Marilyn Monroe, została przewieziona do szpitala i poddana pod obserwację wobec groźby ponowienia.

Marilyn Monroe powróciła ostatnio do USA z Anglii, gdzie wraz z Laurencem Olivierem kreowała film „Sleeping prince”. Słynna aktorka wyszła po raz pierwszy za mąż mając lat 16, za policjanta w Los Angeles. Powtórny związek małżeński zawarła w 1954 roku ze sławnym kompozytorem Joe Dimaggio. W obu tych małżeństwach Marilyn Monroe nie miała dzieci. W czerwcu 1956 roku Marilyn wzięła ślub z znanym pisarzem amerykańskim Arturem Millerem. Obecnie 31 lat.

W zatopionej kopalni

Od naszego wysłannika

„Było ich ośmioro, odważnych, ryzykujących w każdej chwili życiem poszukiwaczy przygód. Czy tylko przygód? Wprawdzie wszyscy byli młodzi i z pewnością marzyli o wielkiej przygodzie, ale przecież nie ona dominowała w tych ryzykownych wędrowniach do zatopionej kopalni srebra. Chodziło tu o coś znacznie więcej aniżeli o chwilowe zaspokojenie emocjonalnych doraźnych tajemniczych i niebezpiecznych podziemiach Tarnowskich Gór.

Ośmiuosobowa ekipa, w skład której wchodziła bracia Paweł i Jerzy Spałek, małżeństwo Józef i Stefania Sage, inż. Franciszek Garus, Benedykt Swierec, Czesław Piernikarczyk oraz Norbert Kot — miała przed sobą wzniosły, ale jakże trudny i niebezpieczny cel: zbadać ciągnących się ponad 150 km sztolni, ganków i wyrobisk w zatopionej, a częściowo zasypanej tarnogórskiej kopalni kruszców.

Co kryją tajemnicze podziemia Tarnowskich Gór?

WYNIKI POSZUKIWAŃ

Na ścianie mapa. Przykrywa ją zielona firanka. Sekretarz Stowarzyszenia Miłośników Historii i Zabytków Ziemi Tarnogórskiej Jerzy Spałek, energiczny ruchem pościga za sznurkiem. Zielona firanka niczym kurtyna teatralna rozuwa się. I oto ukazują się mapy zatopionej kopalni sporządzone przez badaczy podziemi tarnogórskich, Kijek J. Spalka wskazuje na niej już zbadane przez ekipę sztolnie, ganki, komory i wyrobiska, a potem zatrzymuje się na terenach gdzie dopiero w przyszłości będą czynione poszukiwania. Tych ostat-

nich jest znacznie więcej. Zbadano bowiem w stosunku do całości zaledwie 1/5 kopalni. A wszak — nie zapomnijmy — jest to owoc prawie czteroletniej pracy dzielnej ekipy. Pracy wprawdzie mozolnej i niebezpiecznej, ale już dziś przyniosła ona poważne efekty. Odnaleziono bowiem w kopalni narzędzia górnicze pochodzące z XVI i XVII wieku, które pozwoliła naukowcom (kopalnią interesuje się PAN) na odtworzenie sposobów i systemu pracy tarnogórskiej kopalni srebra.

Lampki (fojówki, olejkówki), łyżki prochowe, dzida do obrzucania skał, niecki, łomy, kubły, grabie górnicze — to tylko część wydobytą z mroków podziemia na światło dzienne eksponatów do przyszłego muzeum w kopalni. Ostatnio, ekipa natrafiła na nie lada gratkę: dawny wózek kopalniany i łódź do odwożenia urubku, która pochodzi z XVIII wieku jest jedynym tego rodzaju eksponatem górniczym w Polsce.

A ileż jeszcze kryje bezcennych dla nauki skarbów zatopiona kopalnia?

Z następnych poszukiwań i nowych odkryć nieznanych dotąd sztolni nie tylko, że ekipa nie rezygnuje ale co więcej, rozpoczęła już wstępne prace, które mają na celu udogostnienie dla turystów jednej części z odkrytych podziemi.

Na pierwszy ogień poszła sztolnia „Czarnego pstrąga”. Koszt 200 tys. złotych uzyskanych z Funduszu Budowy Stolicy przygotowuje się odpowiednio zabezpieczenia umożliwiające łódką zwiędzanie

sztolni. Już w końcu września br. pierwsze wycieczki turystyczne będą podziwiać ukryte przez wieki przed okiem ludzkim, do niedawna niedostępne ganki, komory, wyrobiska w kopalni tarnogórskiej. Podziwiam... Niedokładne określenie To si, przeżyje.

W MROKACH TAJEMNICZEJ KOPALNI

„Szyb „Ewa” wstęp na burdowe surowo wzbudzonej tabliczka pachnie jeszcze świeżą białą farbą. Znac, że niedawno została przybita do tej sosny. Dwa kroki dalej owalne obudowanie w kształcie cembrowanej studni. Do połowy zburzone. Cisza. I gdyby nie ten dźwigar umieszczony obok zburzonego muru, gdyby nie porzucone narzędzia pracy i oparte o drzewo rowery — niesposób byłoby sądzić, że ktoś tu pracuje. Dopiero gdy uważnie się wsluchasz, gdzieś spod ziemi dojdzie cię głuche uderzenie młotków, szcęk pił i przytłumione głosy. Zbliżam się do niedużego otworu skąd pochodzą te odgłosy. Tu właśnie mieści się szyb „Ewa”, który prowadzi do sztolni „Czarnego pstrąga”.

Spód ziemi wychodzi jeden z członków pracującej tu ekipy Stowarzyszenia Miłośników Historii i Zabytków Ziemi Tarnogórskiej p. Swierec. Po kilku minutach już w górniczym helmie, gumowych butach i kombinie schodzę po drabinie z żelaznych prętów — 25 metrów w głąb ziemi. Wąski, o granitowych ścianach korytarz wypełniony wodą. Woda jest czysta, zimna... Wchodzę do łódki, gdzie czeka już na mnie mój przewodnik Jerzy Spałek. Zawsąd — teraz już coraz wyraźniej — dobiegają nas odgłosy prowadzonych tu robót mających na celu przygotowanie przystani dla łódek i zabezpieczenie stropami pękniętych skał, wybudowanie schodów do sztolni. Wszak za kilka tygodni zjawia się tu pierwsze wycieczki.

Łódź zwolna odpływa. Droge oświetla nam karbidówka, którą kurczowo trzymam w ręku. Gdy uważnie przyglądam się czystej wodzie, po której płyniemy, dostrzegam duże górskie pstrągi. Skąd się tu znalazły?

Przypuszcza się, — wyjaśnia mój przewodnik — że woda, która znajduje się w tejże sztolni pochodzi z rzeki Drawy, w której już dość dawno przebywały pstrągi. Jakis czas temu z Drawy one znikły, a obecnie znalazły się w kopalni. Stąd nazwa — sztolnia „Czarnego pstrąga”.

Łódź gwałtownie skręca i znaleźliśmy się w obrzynie kilkumetrowej wysokości sztolni. To właśnie sztolnia „Czarnego pstrąga”. Skały są z dolomitu ostre, kanciaste... Woda głębsza dochodzi do 3—4 metrów. Gdy nożem zeskrobie się którąś ze ścian można zauważyć świecący się w ciemności kruszc. Ze sztolni „Czarnego pstrąga” krótkim labiryntem dostajemy się do sztolni „Karola Miarki” i sztolni „Stal-macha”. I oto przed nami wyrobiska... Po wydobyciu tu srebra i ołowiu — równiutko jak mury budowanego domu — ułożyli górnicy kamienie. Na grubość palca można jeszcze dostrzec żyłkę galmanu. Też dziś pozostało z niegdyś świetnych wyrobisk.

Zbliżamy się do sztolni „Staszica”. Tu woda staje się coraz płytsza. W pewnym momencie trudno dalej iechać łódką. Brodzimy do kostki w mule. Czasem trzeba czolgać się pod zwalami kamieni czasem przeciskać się przez wąskie prześcisła. Młde światła karbidówki słabo oświetla drogę. Iść coraz trudniej. Ale oto wreszcie zbliżamy się do sztolni „Aniola”.

Zatrzymujemy się w jednym z ganków. W dziwny sposób, w nofaldowanych skałach, na jednej z belek osiadła pleśń. Ale jaka pleśń? Czy ni wrażenie wspaniałych sośli

łodu, które majestatycznie za stygły w bezruchu.

W dalszej komorze skały są podobne do lodowca. Spiczaste końce sterczą, zabiegają się... Sufit lekko zarysowany. Dla pewności sprawdzamy kijkiem czy nie grozi nam niebezpieczeństwo. Zdarzały się bowiem wypadki, że zawalały się całe sufity. Na szczęście tym razem nic nam nie grozi.

Spoglądam na zegarek. Minęły już trzy godziny od chwili gdy znalazłem się w podziemiach tarnogórskiej kopalni. Jeszcze pozostały do zwiedzenia dwie komory. Obie 40-metrowej długości, 30-metrowej szerokości i 4—5 metrowej wysokości. W jednej z nich napotykaemy krater. Badacze kopalni nazywają go sercem ziemi. Nie wiadomo bowiem jak głęboki jest ten lej, do którego w XVI wieku górnicy sypali wydobyte urubku kamienie.

Wracamy. I znowu wędrują po labiryntach, mule, i przejażdżka łódką po wodzie. Jakże przyjemnie jest po kilku godzinach ujrzeć białe niebo.

UNIKAT NA SKALĘ EUROPEJSKĄ

Niezaprzeczalnym jest faktem, że kopalnia tarnogórską jest unikatem na skalę europejską. W całej Europie nie znajdziemy drugiej podobnej kopalni z XVI wieku, w której można by odtworzyć pracę górników w tym okresie. Dlatego też dobrze się stało, że wreszcie przystąpiono do prac, dzięki którym kopalnia stanie się dostępna dla zwiedzających. W dalszym planie przewiduje się urządzenie w niej muzeum, w którym będziemy mogli podziwiać w jednych sztolniach dzisiejsze narzędzia pracy górniczej oraz dawne prymitywne sposoby wydobywania kruszców.

JERZY KRASKOWSKI

Dziennik filmowy

NAJPOPULARNIEJSZE GWIAZDY FILMOWE W USA

Amerykańskie fachowe piśmo filmowe „Box - Office” drogą ankiet zestawilo poczet najbardziej popularnych gwiazd filmowych swego kraju.

Jako pierwsza figuruje Kim Novak, dalej William Holden, Doris Day, Marilyn Monroe, Susan Hayward, Deborah Kerr, Marlon Brando, Frank Sinatra, Grace Kelly i Elizabeth Taylor.

296 FILMÓW INDIJSKICH

Indyjska produkcja filmowa zdobyła w r. 1956 rekord produkcji filmów. Oto w trzech centralnych ośrodkach produkcyjnych, a węg. Bombaju, Madrasie i Bengalu, nakręcono 296 filmów.

W ten sposób w ogólnej filmowej produkcji światowej zyskała ona II miejsce: za Japonią, a przed Stanami Zjednoczonymi.

KU UTRAPIENIU FILMOWCÓW AMERYKAŃSKICH...

W Wielkiej Brytanii światła się coraz więcej filmów zagranicznych — i to wyprodukowanych w krajach demokracji ludowej. Na ekranu kin tamtejszych wchodzą filmy radzieckie, chińskie, polskie, węgierskie, czeskosłowackie oraz z NRD. Bardzo boleją nad tym amerykańscy producenci filmowi...

NOWY FILM CHAPLINA

Charles Chaplin przystąpił do opracowania scenariusza swojego nowego filmu. Treść filmu? Na razie utrzymana jest ona w tajemnicy. Roboczy tytuł filmu brzmi: „Smiech”.



W tej komorze skały imitująco są podobne do lodowca. Dla pewności sprawdzamy kijkiem czy nie grozi nam niebezpieczeństwo. Zdarzały się bowiem wypadki, że zawalały się całe sufity. (Do reportażu obok).

Przed nowym rejsem antarktycznym

Zakończono już przygotowania statku „Ob” do nowego rejsu na Antarktydę. Na statku ustawiono nową stację radiową i rozbudowano laboratorium.

W związku ze zwiększeniem się zasięgu prac badawczych przewidzianych w programie Międzynarodowego Roku Geofizycznego „Ob” wypłynie do brzegów Antarktydy znacznie wcześniej niż

w roku ubiegłym. Statek „Lena”, który dotychczas uczestniczył w ekspedycjach antarktycznych znajduje się w Arktyce, dlatego też cały skład osobowy ekspedycji pojedzie statkiem „Ob”. Na czele jej stanowią uczone radzieckie — zastępca przewodniczącego Antarktycznej Rady Akademii Nauk ZSRR prof. Kot. Ekspedycja trwać będzie przeszło 9 miesięcy. (1)

Z festiwalu w Moskwie

„Co to?” Spotkanie przyjaciół trzech krajów ☆ Inżynierowie radzieccy przyjmują delegację amerykańską ☆ Polacy u drukarzy moskiewskich ☆ Park Przyjaźni

MOSKWA, w sierpniu.

Zakończyło się właśnie pierwsze moskiewskie przedstawienie kukielkowego teatru studenckiego „Co to?”. Wbrew nazwie główną rolę odgrywają nie kukielki, lecz dionie.

Zwabione zapowiedzią: „Teatr kukielkowy” — dzieci w wieku szkolnym, których wiele obecnych było na widowni, były prawdopodobnie rozezaranowane. Dorosłych natomiast przyjęli bardzo gorąco pełen nieśmiałości i poetyckich skrótów program „Co to?”.

Dzięki zręczności aktorów dionie potrafiły się zamieniać kolejno w parę z kochanych, w ludzi oczekujących na tramwaj, w chuligana i jego ofiarę.

Publiczność żywymi oklaskami nagradzała pomysłodawcę młodych artystów. Szczególnie podobał się numer festiwalowy: białe, żółte i czerwone dionie wykonujące taniec przyjaźni.

Z autokarów stojących przed Domem Pioniera przy ulicy Mieszczańskiej wysypuje się gromada młodzieży. Na bluzkach i marynarkach znaczki z napisami: „Italia” i „Francia”. Delegaci tych krajów przybyli tu na spotkanie z młodzieżą polską. Jest ich prawie dwa razy więcej niż przewidywano. Powitalne przemówienia są krótkie. Nie trzeba przecież wielu słów, aby stwierdzić, że przyjaźń młodzieży Francji, Włoch i Polski ma tak trwałe tradycje, jak trwałe są więzy przyjaźni łączące narody tych trzech krajów.

I to festiwalowe spotkanie — jak wiele innych — jest niewątpliwie najlepszą formą nawiązywania serdecznych kontaktów i okazją do lepszego wzajemnego poznania. Nie ma tu miejsca na sztwonne referaty. Siada dwie, trzy, czy pięć osób przy stoliku, ktoś zadaje pierwsze pytania: „Jak się nazywasz, jaki jest twój zawód, co myślisz o festiwalu?”. Tematów do dyskusji nie brak. Nikt też nie próbuje ograniczać swobodnej wymiany myśli.

W jednej grupie dyskutuje się żywo o problemie Algeru, i wszyscy się ze sobą zgadzają, co nie przeszkadza temu, by dyskusja była twórcza i ciekawa. Przy innym stoliku siedzą Polacy i Włosi. Mieszkaniec Mediolanu — Gianni Pelli wskazuje palcem na lilijkę wpiętą w bluzkę jednej z naszych delegatek zapy-

tując: Co to za znaczek? Ktoś odpowiada, że jest to odznaka naszego harcerstwa, używając przy tym określenia w języku francuskim „scout”. Powoduje to natychmiast wiele pytań ze strony włoskich kolegów, członków Związku Młodzieży Komunistycznej. Jak to, więc wasza organizacja należy do skautingu? Jak wy to godzicie z socjalistyczną ideologią?

Ktoś z naszych mówi, że Związek Harcerstwa Polskiego ma u nas w kraju długoletnie tradycje i jest bardzo popularny wśród dzieci i dorastającej młodzieży. Do popularności tej przyczynia się niewątpliwie atrakcyjność metod działania harcerstwa, pasjonujące młodzież zajęcia, gry i zabawy. Podkreślamy w rozmowie, że nie traci się oczywiście z oczu roli ZHP jako organizacji wychowawczej, opierającej się w swojej treści na ideologii socjalistycznej, oraz, że nasze harcerstwo jest organizacją niezależną od światowego ruchu skautowskiego.

W innej sali Francuzi prezentują bogaty program artystyczny. Kwartet rewersów z Nicei zbiera zaślony brawa za francuskie i włoskie piosenki. Kilkakrotnie musi bisować doskonały wirtuoz na ustnej harmonijce Jean Maurry. 2 lata temu zdobył on pierwszą nagrodę za grę na tym instrumentie w konkursie festiwalowym w Warszawie.

Po występach wspólny śpiew. Padają okrzyki: „Niech żyją Polacy — gospodarze V Festiwalu”, „Niech żyje przyjaźń polsko-francusko-włoska”.

I sierpnia Polacy spotkali się także z młodzieżą Finlandii, zwiędzili moskiewską fabrykę „Dukat” i miejscowe zakłady wyrobów żelazno-betonowych.

Codziennie odbywa się około 15 spotkań różnych delegacji młodzieżowych z ludnością radziecką. Polaków zaprosili młodzi budowniczo i drukarze moskiewscy oraz pracownicy banków. Część oficjalna na tym spotkaniu trwała bardzo krótko, ale rozmowy i dyskusje — do późnej nocy. Okolicznościowych przemówień nie trzeba było tłumaczyć. Młodzież zrozumiała się i bez tego.

Młodzi inżynierowie, architekci i konstruktorzy Moskiewskiego Instytutu Pro-

jektowego zaprosili w gościnę delegację amerykańską. W czasie spotkania posypało się z obu stron wiele pytań. Było to pierwsze spotkanie, pierwszy wieczór, na którym chłopcy i dziewczęta Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych mogli podzielić się swoimi planami, opowiedzieć o swym życiu.

Na czeskie gości amerykańskich wydano podwoczek towarzyski, podczas którego wzniesiono wiele toastów. Śpiewano pieśni rosyjskie i amerykańskie.

W klubie fabryki Im. Włodzimierza Iljicza odbyło się spotkanie młodzieży radzieckiej z delegatami Egiptu. W klubie fabryki „Siern i Młot” — z przedstawicielami Indii, Korei i Uzbekkiej SRR.

Młodzież angielska spotkała się z delegatami Bułgarii, młodzież Chin — z przedstawicielami Indonezji i Ameryki, a Węgry — z delegatami NRD i NRF. Brazylijscy dziennikarze oraz studenci byli gośćmi podmoskiewskiego kolchozu „Przyw”, a Japończycy — moskiewskiego Domu Uczonych.

Na spotkaniach, galówkach, koncertach ogarniają wszystkich wielojęzyczne słowa o jednej i tej samej treści — pokój, przyjaźń.

Jako symbol przyjaźni spotkań młodzieży zasadziła w 5 dniu festiwalu wielki park przyjaźni na przedmieściu Moskwy — w Chimkach.

Najtrudniej pisać o tym, co wrusza. Toteż niesposób przekazać serdeczności przyjaźni, jakie zgotowali moskiewczanie delegatom, którzy przybyli do Chimek, by zasadzić symboliczne drzewka w Parku Przyjaźni. Samechody musiały się dosłownie przedzierać przez wiewiatrujących ludzi. Wyciągnięte przyjaźnie dłonie witały przybyszów z 4 stron świata. Rzeszisty deszcz, który spadł zanim jeszcze uroczystość sadzenia drzew w Parku Przyjaźni dobiegła końca, nie ochłodził serc moskiewczan i gości. Deszcz słusznie uznano za dobry prognostyk. Młode drzewka przyjaźni na pewno będą wspaniale rosły jako trwałe symbole atmosfery, którą przesiąknięty jest festiwal. (w)

Z wędrówek po miasteczkach podlódzkich

Dla konstantynowian to sprawy wielkie

Na tramwajowej trasie do Lutomierska, leży niewielki liczący około 10.000 mieszkańców Konstantynów. Miasteczko to niewiele się różni od setek podobnych w kraju. Rynek, kościół, gospoda ludowa, no i jedne większe zakłady wełniane — oto ośrodki konstantynowskiego życia.

Tak jak i inne miasteczka — Konstantynów ma swoje blańki i cienie. Tym razem jednak zajmujemy się raczej tylko blańkami.

Nie tak dawno powstał w Konstantynowie oddział Aleksandrowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego. Była to cenna inicjatywa. Produkcja chałupnicza bowiem mo że zatrudnić wiele kobiet (najczęściej matek posiadających małe dzieci), ponieważ umożliwia pracę w domu. Przedsiębiorstwo przemysłu terenowego zajmuje się taką chałupniczą produkcją, musi jednak mieć odpowiedni lokal na krajalnię, brakarnię, magazyn. I tu właśnie zaczyna się trudność.

W chwili obecnej z każdą nawet małą ilością materiału trzeba jeździć do krajalni znajdującej się w odległym Aleksandrowie. Dlatego nie można rozszerzyć produkcji i miast plonowego zatrudnienia stu osób w chałupnictwie, zatrudniono tylko 45. Tymczasem w Konstantynowie w budynku przy ul. Zgierskiej 38 są odpowiednie pomieszczenia po dawnym sklepie mebli, których nikt obecnie nie zajmuje. Lokal ten został początkowo przyznany przez Prez. MRN spółdzielni „Zakard”. Później jednak po wnikliwym ponownym rozpatrzeniu decyzję z Prez. MRN anulowało i lokal przyznało Przedsiębiorstwu Przemysłu Terenowego. Spółdzielnia „Zakard” jednak nie kwapi się z oddaniem kluczy do pomieszczenia, twierdząc, że umowa może być wygasnąć, zgodnie z kodek-

sem zobowiązań, dopiero po upływie ustawowego czasu.

W małym parterowym domu mieści się konstantynowski ośrodek zdrowia. Jest to stary, 150-letni typowy domek tkacki, do złudzenia podobny do najszybszych z rozpływających się „parterowych poczciwów” na Piotrkowskiej czy Rzgowskiej. W pomieszczeniach wilgoć, ściany tu i ówdzie pękają. Od sześciu lat toczy się walka o przyznanie funduszy przez WRN na budowę nowego ośrodka, ale na razie bez rezultatu.

W Konstantynowie przy Pl. Kościuski znajduje się dość duża poczekałnia MPK. Ale nie sądzicie, że jest ona dla pasażerów. Poczekałnię tę upatrzyła sobie miejscowa chuligeneria. Tutaj, po wypiciu kilku głębszych w gospodzie, przebywają godzinami. Przechodniów, pasażerów, a szczególnie kobiety, zatrzymują i obsypują „jedrąną polszczyzną”. W wielu z nich, a szczególnie wiodących prym: Wagner, Dudek, Wojtczak i Urbański byli już wiele razy zatrzymywani przez funkcjonariuszy MO. Kolegia oczekujące wymierzyły im kilkakrotnie kary pieniężne, ale skutków tego nie widać.

Z indywidualnym budownictwem w Konstantynowie jest nienajlepszej. Brak dostatecznej ilości budulca powoduje, że ludzie stąd jeżdżą po cegle robotniczą nawet na Ziemię Zachodnią.

Natomiast nowe budownictwo zostaje jak najbardziej zlokalizowane. Na krańcu mia-

sta powstanie w najbliższych latach nowoczesne osiedle mieszkaniowe. Przewiduje się budowę 6 bloków o 300 izbach. Pierwszy blok zostanie oddany do użytku już w tym roku.

Z budownictwem wiąże się ściśle sprawa zatrudnienia robotników, która przysparza tu tak wiele kłopotów. Leżący 4 km od granic Łodzi Konstantynów należy do III strefy planu w budownictwie. Łódź natomiast do II strefy. Robotnik budowlany po zdobyciu kwalifikacji w Konstantynowie woli więc pracować później w Łodzi. I stąd kłopoty z siłą roboczą.

Zdawać by się mogło mieszkańcom wielkiego miasta, że konstantynowskie sprawy są epizodami w porównaniu z innymi, poważniejszymi problemami, czekającymi na rozwiązanie.

Dla małego Konstantynowa jednak są to sprawy wielkie
EUGENIUSZ LECH.

Otwarcie Biura Usług PKS

Każdy, kto nadawał paczki, meble i przesyłki na samochody ciężarowe PKS lub gdy załatwiał spedycję samochodów-kolejowa, wie najlepiej, ile kłopotu było z wypełnieniem formalności w odległym od siedziby biura Ekspozytury Towarowej PKS przy ul. Worcella. Ciasny lokal, małe pokójki, duży ruch interesantów, długie oczekiwania nie ułatwiały klientom PKS niezbyt często prostej drogi przy zamawianiu samochodu lub nadawaniu bagażu do przewozu.

W dniu dzisiejszym o godz. 14 nastąpi otwarcie Biura Usług Spedycyjnych PKS przy ul. Wiantry 7.

Łódź, prawie 700-tysięczne miasto otrzyma odpowiednie placówki spedycyjne dla klientów zamawiających rozładunek wagonów, przewóz drobnicy, ekspedycję mebli itp. Od poniedziałku czynne już będzie biuro usług spedycyjnych PKS, tel. 293-74. Biuro to załatwiać będzie klientów przez cały dzień od godz. 7 do 21.

Dla wygody zamawiających uruchomione zostają dwie kasy oraz 15 okienek dla różnych dziedzin spedycji. Urządzone tam wygodną poczekałnią. Słowem placówka spedycyjna ma miarę wielkiego miasta. Natomiast również należy, że punkt przy Wiantry 7 jest dużo wygodniejszy ze względu na centrum miasta niż biura przy ul. Worcella. (sl)

Ambitne plany dużej i małej sceny Teatru Nowego

W lipcowym numerze czasopisma „Teatr i Film” ukazał się długi, rzeczowy, a przede wszystkim bardzo entuzjastyczny artykuł Marii Czanerle pt. „Współczesny Teatr Dejmka”, omawiający szeroko przemiany i osiągnięcia Teatru Nowego w Łodzi.

Autorka, wykazując wspaniałe walory artystyczne ostatnich premier tego teatru („Nocy listopadowej”, „Współczesny Teatr Dejmka”, „Miarki do miarki”, „Gry miłości i śmierci”, „Kramu z piosenkami”) m. in. podkreśla:

„...A widowia łódzka — ta sama, która kiedyś stawiała taki opór najlepszym i najbardziej reklamowanym spektaklom Teatru Nowego — chodzi teraz gromadą, nie organizowana i nie popędzana przez nikogo, bawi się szczerze na Szekspirze i Moliere i przeżywa sztukę Romaina Rollanda. Był na 52 przedstawieniu „Miarki do miarki”, na 22 „Gry miłości i śmierci” i na 80 „Szkole żon” — i na żadnym z tych spektakli nie widziałam pustych miejsc”.

O Teatrze Nowym głośno się dziś mówi w całej Polsce. My, teatromani łódzcy jesteśmy z tego dumni. Interesuje nas też szczególnie sprawa: jak kształtowała się będzie linia repertuarowa tego teatru w najbliższym sezonie?

Z zapytaniem tym zwracamy się do dyr. Kazimierza Dejmki.

— Najbliższą naszą premierą (z którą wystąpimy w połowie września) będzie „Teatr Klary Gazul” Prospera Merimée w następującym wyborze: „Niebo i piekło”, „Sposobność”, „Kobieta jest diabłem”. Są to trzy jednoaktówki, związane z sobą tematycznie...

— Doskonała ta sztuka grana była swego czasu w warszawskim Teatrze Współczesnym w reżyserii nieodwołanego Michała Melina. A kto reżyseruje ją w Teatrze Nowym?

— Stefania Domańska. Dekoracje zaś przygotowuje J. Rachwański, a kostiumy I. Zaborowska.

— A dalsze plany? — Następna nasza premiera (w pierwszej połowie października) są „Ciemiśnica kryja ziemię” Jerzego Andrzejewskiego. Jest to świetna adaptacja najnowszej powieści tego popularnego autora. Reżyseruje ją — scenografię opracuje I. Zaborowska. Będzie to niejako pierwszy etap naszej pracy, po czym przystąpimy do realizacji słynnej sztuki B. Brechta „Życie Galileusza”. Reżyserować będzie w tym asystent Brechta Konrad Swinarski — w roli głównej wystąpi Aleksander Bardini.

Już żegnając się, dyrektor Dejmek dorzuca jeszcze: — W końcu września albo w początkach października mamy zamiar otworzyć „Małą scenę”. Mieścić się ona będzie w gmachu Teatru Nowego, przy czym widowia jej obliczona jest na 100 krzeseł.

— Czyli, że będzie to prawdopodobnie teatrzyk elitarno-eksperymentalny?

Dyrektor Dejmek uśmiecha się nieznacznie.

— Uważam, że w tej chwili mamy za dużo „teatrów eksperymentalnych”, tak, że nie „chodzi” potrzeba pomnażania ich liczb... Nasza „Mała scena” przeznaczona będzie przede wszystkim dla repertuaru typu psychologicznego — obyczajowego. Na naszej dużej scenie nie wystawialiśmy sztuk tego rodzaju. Ze względu jednak na warsztat aktorski jest to nieodowne. Sezon naszej „Małej sceny” otworzymy „Domem kobiet” Zofii Nałkowskiej w reżyserii Janusza Klosińskiego.

M. J.

Co słychać z czasami Najnowsze wiadomości z Biura Skierowań FWP

Wbrew złym przepowiadaniom pogody, niektórzy łodzianie wybrali się już, względnie wybierają się w sierpniu na wakacje, chowając w sercu nadzieję na słońce. Postanowiliśmy zbadać sprawę wakacji od tzw. strony formalnej i udaliśmy się do kierownika Woj. Biura Skierowań FWP przy ul. Piotrkowskiej 232, — Fr. Jurczaka.

6 tysięcy łodzian wyjeżdża w sierpniu na wakacje, czyli prawie tyle samo ile wyjechało w lipcu — miesiącu cieszącym się największym powodzeniem. Najwięcej, gdyż około 50 proc. wyjeżdża na Dolny Śląsk — do Szklarskiej Poręby, Kudowy, Karpacza, Polanicy i Dusznik. Nad morzem i na Mazurach wypocząć będzie około tysiąca osób.

W ubiegłym roku Biuro Skierowań FWP sprzedało 5 tys. skierowań, a w br. liczba wzrosła do 7 tysięcy. Ponadto zauważono większe zainteresowanie dla tej formy wypoczynku wśród pracowników fizycznych. Przykładowo: w Zakładach im. Małgorzaty Fornalskiej w zeszłym roku było 70 skierowań, a w tym roku już znalazło się chętnych 140 osób, czyli dwa razy więcej. Najlepszą propagandę wakacji stanowią ludzie, którzy w rozmowie z kolegami ze swego zakładu pracy pochwalają czy inną miejscowość, wyżywienie, rozrywkę itp. To zachęca najbardziej.

FWP otrzymał w br. nowe domy w atrakcyjnych miejscowościach. Cztery domy w Zakopanem, jeden w Wiśle, 2 w Międzyzdrojach, 1 w Łebie, gdzie dotychczas nie było domu FWP.

Z PTTK

20 km pieszo Rowerami na grzybobranie

Ponieważ, wydaje się, fala deszczu już minęła, PTTK organizuje nową atrakcyjną 20-kilometrową wycieczkę na najbliższą sobotę i niedzielę. Trasa wycieczki wiedzie przez Piotrków Trybunalski, Barkowice Mokre, Sulejów.

Zbiórka, dziś, w sobotę, o godz. 15 na Dworcu Fabrycznym. Dla piechurów jeszcze jedna wiadomość. Wszyscy chętni, którzy chcą wziąć udział w V ogólnopolskim rajdzie pieszym po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej, na czterodniowe trasy, mogą zgłosić swój udział na adres: Poznań, ul. Alfreda Lampe 23.

Kolo terenowe turystyki kolarskiej PTTK urządza wycieczkę rowerami na grzybobranie do lasów dębowych. Wyjazd w niedzielę, dn. 4 sierpnia, o godz. 7 z Placu Komuny Paryskiej. Długość tras 60 km.

Z otrzymanych informacji chcę jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

— po pierwsze — za mało miejsc ma Łódź na lipiec i sierpień, po drugie wszyscy

(Lu-Ga)

Z miasta

w kilku zdaniach
W Izbie Wytrzeźwień zawsze ruch
Aktualności z myszką
Będą już druki w okienku nr 2

Łódzka Izba Wytrzeźwień nie narzeka na brak pracy. Codziennie przywożeni są nowi

Na mistrzostwach

szybowcowych
Zabrali flagę... i komendanta

W czasie od 12 do 31 lipca trwały Szybowcowe Mistrzostwa Polski juniorów, które odbyły się w szkole szybowcowej na górze Żar koło Białej. Warunkiem uczestnictwa w mistrzostwach było zakwalifikowanie się do Memoriału im. Ryszarda Bittnera przez uzyskanie np. odpowiedniej szybkości przelotowej po obwodzie trójkąta 100-km.

Aeroklub Łódzki reprezentował młody i zdolny szybowca 18-letni Andrzej Wienc. Mimo, że łodzianin był najmłodszym uczestnikiem i lata dopiero od 2 lat, uplasował się na 10 miejscu, mając za sobą doświadczone pilotów.

Same mistrzostwa były raczej nieudane. Warunki atmosferyczne nie pozwalały na rozegranie wszystkich konkurencji — opowiada A. Wienc. — W rezultacie odbyło się tylko 6, m. in. przelot docelowy do Nowego Targu, do Krakowa, i tzw. przelot otwarty na dowolnej trasie.

Zwycięzcą został Jan Gawecki z Warszawy, jeden z dziewięciu pilotów, którzy zdobyli jeden diament za przelot ponad 500-kilometrowy.

W wolnym czasie kiedy deszcz padał odbywały się nieoficjalne mistrzostwa... brydżowe. Szybowcy zajęli się ponadto z harcerzami z sąsiedniego obozu, że w nocy ściągną im flagę. Zabrali nie tylko flagę, ale i kotły z żywnością i komendanta obozu jako zakładnika. Nazajutrz delegacji harcerskiej zwrócili zabrane rzeczy i oczywiście komendanta. Było bardzo wesoło! (lg)

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

— po pierwsze — za mało miejsc ma Łódź na lipiec i sierpień, po drugie wszyscy

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

— po pierwsze — za mało miejsc ma Łódź na lipiec i sierpień, po drugie wszyscy

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

chcą jechać nad morze, po trzecie nikt po 23 bo... koniec miesiąca.

Dziś na Widzewie bawelna amerykańska wchodzi do produkcji

Pierwsze 65 ton średniowłóknistej bawelny amerykańskiej, które przed paroma dniami przybyły do Łodzi, zostały przeznaczone dla WZPB im. 1 Maja. Z dniem dzisiejszym na kładzie te, jako pierwsze w Łodzi, przechodzą na produkcję przędzy z bawelny amerykańskiej.

Zadanie powierzone zakładom im. 1 Maja ma na razie charakter eksperymentalny, który pozwoli ocenić własności importowanej z USA bawelny i jej przydatność dla produkcji asortymentowej zakładów łódzkich.

Planuje się, że i po upływie pierwszych kilku dni próbnych WZPB im. 1 Maja będą w dalszym ciągu używały do produkcji bawelny amerykańskiej. (Jg)

RADIO

SOBOTA, 3 SIERPNI

15.10 Aud. z cyklu: „Rosyjska pieśń artystyczna”. 15.30 Dla dzieci starszych — słuchow. „O stworzenie warszawskiej”. 16.05 Koncert w wyk. Małej Orkiestry. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) Montaż liter. I. Stankiewicz pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy”. 17.15 (L) Koncert pt. „Od klarнету do kwartetu”. 17.45 (L) Mięsanka satyryczna. 18.00 (L) Melodie z „Wesołej wdówki” — Lechara. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L) Chwila muzyki. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30 Aud. słow. z VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Wiązan-

ka pieśni Haydn-Wooda. 20.45 Audycja estradowa. 21.45 Koncerty laureatów konkursu pianistycznego im. Smetany w Pradze. 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 d.c. muzyki tanecznej.

TELEWIZJA

Sobota, 3 sierpnia

17.00 Retransmisja z Warszawy z teatru Lalka „Gługnol w tarapatkach”. 19.00 Film fabularny prod. franc. „Wielkie manewry”.

W związku z prowadzonymi próbami retansmisji, Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Kazimiera Przanowska bukietarka z kwiaciarni MHD nr 1029

- Czy kwiaty są artykułem żywnościowym?
- Skąd. Ale dlaczego pani o to pyta?
- Bo wiem, że kiedyś kwiaciarnie należały do dyrekcji branży spożywczej.
- Zgadza się, ale te sprawy należą już na szczęście do przeszłości. Od roku 1953 mamy oddzielną dyrekcję kwiaciarską.
- Dlaczego wasz sklep ma nr 1029? Czyżby w Łodzi było tyle kwaciarni?
- Ach, nie. W naszym mieście jest 26 kwaciarni MHD. Numeracja obejmuje również wiele innych sklepów.
- Kwaciarnia to taki piękny sklep. Czy nie właściwie byłoby nazwać ją „Gładziola”, „Niezapominajka” czy „Cyklamen” a nie nr 1029?
- Chyba tak. Myślę, że i my doczekamy się jakiejś romantycznej kwiatowej nazwy.
- Jakie kwiaty cieszą się wśród łodzianek i łodzian największym powodzeniem?
- Chyba wszystkie. Ale najczęściej róże i goździki.
- Z jakich kwiatów komponuje pani bukiety ślubne?
- Najczęściej właśnie z róż i goździków białych lub kremowych.
- A jakie kwiaty radzi pani mężczyźni, którzy idą się oświadczyć.
- Rzadko kiedy klient lub klientka zdradza nam dla kogo i w jakim celu kupuje kwiaty. Ale jeśli ktoś prosi o radę, zawsze chętnie dobieramy kwiaty stosownie do okoliczności.
- Dlaczego na wystawach w kwaciarni często widzi się napis: „Róże w chłodni”.
- Bo róże trzeba trzymać w zimnym pomieszczeniu, aby nie rozwinęły się zbyt szybko. Jeśli już dekoruje się nimi wystawę, to do wazonu pożądana jest włożenie kawałków lodu.
- I róże nie „przeziębł” się?
- Nie. Najlepiej konserwuje się właśnie w temperaturze minus 2 lub 3 stopnie.
- Jak długo jest pani bukietarka?
- Od siedmiu lat, od kiedy skończyłam specjalny kurs. Jest to piękny zawód, ale... zupełnie nie uznawany przez naszych chlebodawców. Traktuje się nas jako zwykłe sprzedawczynie. A przecież praca bukietarki, która musi umieć nie tylko ułożyć wiązankę, udekorować doniczkę, ale wykonać kosze, wieniec, choinkę ozdobne, potrzebuje tyle kwalifikacji i zdolności, ile każdy inny odrębny zawód.
- Widzę, że teraz w kwaciarni są raczej... ogórki.
- No tak, w okresie letnim większym powodzeniem od kwaciarni cieszą się sprzedawcy uliczni i ogrodnicy. A u nas ruch zaczyna się dopiero w końcu września. Szczególnie przed Wacławem, a później w październiku przed Ireną i Jadwigą. Proszę nas wtedy odwiedzić.

Rozmawiała Kas.

WAZNE TELEFONY
 Pogot. Miłocynie 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 8
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) „Pigmalion” g. 19.30
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 43) „Słuby paniieńskie” g. 19.30
PANSTW. TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) gościnne występy M. Bogdy i A. Brodzięcza „Dwaj meżowie Pani Marly” g. 17 i 20
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta 1) gościnne występy artystów poznańskich, w progr. „Jutro pogoda” g. 19.30
 Pozostałe nieczynne.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Raj kapitana” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Na drogach Armenii”, „Pod zagłami”, „Pani Twardowska” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Śniegowie listonosz”, „Pani Twar-

CO? Gdzie? Kiedy?

„Brzydkie kaczuszki” g. 16, 17, „Skarb kpt. Martensa” dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kanał” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Stawka o życie” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Tajemnica domu towarowego” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Odrodzenie” dozw. od lat 18, g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
POKOJ (Kazimierza 6) „Tajna drukarnia” dozw. od lat 14, g. 15, 17, 19, 21
I MAJA (Kilińskiego 178) „Wzór 24 nie odpowiada” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzłowska 84) „Sinha Moca” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
SOŁISZ (Nowe Żelazno) „Panienci z miedzianostawej” dozw. od lat 14, g. 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Czarownica” dozw. od lat 14, g. 17, 19
STWOROWY (Kilińskiego 123) „Sześć” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek)

Dyzury aptek

Zobrodnia przy ul. Dantego” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
TAIRY (Stenkiewicz 40) „Salto mortale” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
TAIRY - LETNIE (ul. Stenkiewicz 40) „Gorzki ryż” dozw. od lat 18, g. 21 - kino czynne tylko w dni pogodne.
WISLA (Tuwima nr 1) „Trawia” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Ostatnia walka Apacza” dozw. od lat 12, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21
WLOKNIARZ (Próchnika 18) „Fernand Cowboy” dozw. od lat 18, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21
ZACHETA (Zielarska 25) „Awantura o dziecko” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI w Łodzi (Tuwima 34) „Ganga” dozw. od lat 14, g. 18, 20
 * * *
 Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
PAIMARTNIA (Park Żelazny) czynna godz. 10-18.

Deszcze utrudniły pracę MPO
Za 2 tygodnie znikną sterty śmieci

Na łódzkich podwórkach jest coraz brudniej. Ostatnio bardzo często można widzieć przepelnione puszkami a obok nich sterty śmieci. Bywa i tak, że puszkami stoją przed posesjami. Od dłuższego czasu nikt tego nie sprząta. Ten stan sprzyja, — jak pisze czytelnicy, — hodowli wszelkiego rodzaju robactwa.
 W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania potwierdzają istniejący stan, który został spowodowany padającymi deszczami. W okresie ulewy przedsiębiorstwo w ogóle nie wysyłało ekip w teren. Prawie codziennie pracownicy MPO byli zajęci przy wypompowywaniu padających z dachów domów. W wyniku deszczów utrudniony został dojazd do wysypisk przy ul. Tramwajowej i w Rudzie. Samochody często grzezną i trzeba je wyciągać ciężarówkami, w wyniku czego 10 samochodów zostało uszkodzonych i jest w naprawie. Wszystko spowodowało, że powstały spore zaległości z opróżnianiem puszek.
 MPO zwraca się z prośbą do mieszkańców, a w szczególności do dozorców, aby podczas deszczów opuszczali pokrywki puszek. Bywa tak, że puszkami oprócz śmieci zawierają dużo wody i przez to utrudniają pracę ekipom oczyszczającym miasto.

Sytuacja z opróżnianiem puszek ulegnie znacznej poprawie z chwilą, gdy będzie dogodny dojazd do wysypisk. W MPO twierdzą, że zlikwidowanie zaległości nastąpi w okresie dwóch tygodni. (zp)

Jutro 4 sierpnia wielki festiwalowy zlot

Jutro, 4 sierpnia, Komitet Łódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej i Zarząd Łódzki TPPR organizują z okazji Festiwalu Moskiewskiego i Igrzysk Sportowych Młodzieży wielki zlot festiwalowy w parku na Zdrowiu.
 W programie przewiduje się występy popularnych aktorów łódzkich, orkiestry tanecznej „Syrena” i im. Harna-ma. W czasie zlotu odbędą się pokazy zapaśnicze i w podnoszeniu ciężarów. W zlocie wezmą udział przedstawiciele młodzieży z kilku krajów Europy, Azji i Afryki.
 Organizatorzy zapewniają dogodny dojazd tramwajowy, na miejscu czynne będą słiska żywnościowe.
 Początek zlotu o godz. 14
 W programie przewiduje się występy popularnych aktorów łódzkich, orkiestry tanecznej „Syrena” i im. Harna-ma. W czasie zlotu odbędą się pokazy zapaśnicze i w podnoszeniu ciężarów. W zlocie

Zwalczaj przyczyn nożarów!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY, murarzy, cieśli, betoniarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natchmiast nowopowstałe Przedsiębiorstwo Budowlane ZBM-3. Front pracy w okresie zimy zapewniony. Wynagrodzenie i świadczenia według układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnione kwatery robotnicze oraz stołówka. Zgłoszenia przyjmujcie dział zatrudnienia Łódź, ul. Fabryczna nr 18. 3840-K

10 MURARZY, 10 cieśli, 100 pracowników nie wykwalifikowanych do robót budowlanych zatrudni natchmiast Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich nr 2. Kierownictwo Budowy w Łęczycy ul. Belwederska 38. Plac akordowe według stawek w budownictwie. Dla zamiejscowych hotel robotniczy i stołówka zapewnione. 3829-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych — wynagrodzenie w akordzie plus dodatek 5 proc. — zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 1, Kierownictwo Robót Łódź, Pl. 9 Maja. 3870-K

TOKARZY, ślusarzy po szkole zawodowej z ul. Kopernika i Tow. Szejańskiego zatrudni natchmiast Z. M. im. J. Strzelezyka w Łodzi ul. Wólczańska 173. Zgłoszenia przyjmujcie Sek. Zatrudn. i Plac w godz. od 7 do 15. 3890-K

TECHNIKA normowania branży metalowej ze znajomością obróbki części maszyn zatrudni Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Jurezaka w Łodzi ul. Stenkiewicz nr 65. Zgłoszenia przyjmujcie dział personalny. 3889-K

MGR CHEMII lub farmacji oraz magazynier z pełną znajomością branży chemicznej lub drogistowskiej poszukiwani. Zgłoszenia osobiste w godz. 12-13 Narutowicza 96 wejście C, II piętro pokój 244. 3893-K

TECHNIKA normowania, monterów, pom. monterów na roboty wodoc.-kanal., kopaczy oraz robotników nie wykwalifikowanych do robót ziemnych i wiertniczych, jednego dozorcę — zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2. Zgłoszenia przyjmujcie dział zatrudnienia Łódź, ul. Podgórna nr 50-56. 3895-K

PRACOWNIK ze znajomością języka angielskiego lub francuskiego poszukiwany. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3894”. 3894-K

100 ROBOTNIKÓW fizycznych do prac melioracyjnych w terenie (kopaczy) na czas od zaraz do końca sezonu — przyjmijcie Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Szczecinku ul. Mickiewicza — Zamek. Praca i placu w akordzie. Przyjazd na koszt własny do siedziby Rejonu. 3831-K

ŚLUSARZA narzędziowca, 2 ślusarzy mechaników na remonty sprzętu budowlanego, 2 elektrykmonterów na konserwację siły i światła oraz magazynierów ze znajomością branży instalacyjnej c. o. i wodnej zatrudni natchmiast Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi ul. Wólczańska 158-160. Zgłoszenia przyjmujcie dział zatrudnienia pokój 12 od godz. 7 do 15. 3838-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, cieśli oraz rachmistrza zatrudni od zaraz na terenie m. Łodzi — Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inż. nr 1. Zgłoszenia przyjmujcie Rejon Robót w Łodzi Polesie — Widzewskie. Wejście przy ul. Armii Czerwonej 24-26 (plac za Monopolem Spirytusowym). 3808-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, malarzy, ślusarzy oraz pomocników malarskich, ślusarskich i kowalskich przyjmijcie zaraz — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź, ul. Piotrkowska 55, pokój 107 dział zatrudnienia. 3844-K

ŚLUSARZA wykwalifikowanego na remonty obrabiarek zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Elektromechanik” w Łodzi ul. Więckowskiego 54. Warunki do omówienia. 3879-K

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Kuśnierskiej „KUŚNIERZ” w Łodzi ul. Piotrkowska 83 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzenia instalacji wodno-kanalizacyjnej dla 7 domków jednorodzinnych budowanych na terenie Nowego Żelazna w Łodzi. Bliższych szczegółów udziela kierownik inwestycji Spółdzielni „Kuśnierz” w Łodzi ul. Piotrkowska 83 codziennie w godz. 8 — 11, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja budowy.
 Zalokowane i ostepmowane oferty wraz z podaniem warunków i kosztorysem szczegółowym mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dn. 15. VIII. 1957 r. w sekretariacie Spółdzielni „Kuśnierz”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. VIII. 1957 roku o godzinie 12.
 Zastrzegę się jednocześnie prawo wyboru wykonawcy bez bliższego uzasadnienia. 3840-K

POMIESZCZENIA NA STAJNIE DLA 14 KONI
 (warunki do omówienia na miejscu) POSZUKUJĄ Zakłady Przemysłu Welnianego im. N. Barlickiego
 Zgłoszenia kierować na adres: Z.P.W. im. N. Barlickiego — dyrektor administracyjno-handlowy tel. 291-30, wewn. 39.

ZAWIADOMIENIE

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Łódź — 2 ul. Rzłowska 100-102 wywaza do niezwłocznego powrotu do pracy wszystkich pracowników fizycznych, którzy samowolnie porzucili pracę bez zachowania ustawowego okresu wypowiedzenia i załatwienia formalności związanych z rozwiązaniem stosunku służbowego.
 Pracownicy, którzy w terminie do dnia 15 VIII br. nie powrócą do swych jednostek macierzystych pozabawieni zostaną: ciągłości pracy, prawa udziału w funduszu zakładowym, jak również nie zabezpieczy się im frontu pracy w okresie zimy 1957-1958 r. 3821-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
OBCIAGARKI (pedałówki) z odpowietrznikiem oraz syfonice do wód gazowych wykonuje „Maszynoremont” Gdańsk — Wrzeszcz ul. Danusi 1 tel. 410-87. 3868 K
SAMOCHÓD „Mercedesa” 170 stan dobry — sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego 27, tel. 166. 12392
ZALUŻE drewniane oraz listwy do ram wykonuje Stolarnia (dawnej „IPE”) Przybyszewskiego 162. 12393
PIECE pokojowe i gardedobe sprzedam. Tel. 263-17 od godz. 18-20, 263-17

SILNIKI elektryczne
 PRZEZWAJA I DOKONUJE NAPRAW
SZYBKO I SOLIDNIE
 SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTROMECHANIK”
 Łódź, ul. Karolewska 14 tel. 382-35

ZMIANA NUMERU CENTRALI TELEFONICZNEJ
 Zakłady Przemysłu Welnianego im. N. Barlickiego Łódź, ul. Zwirki 19 zawiadamiają, że z dniem 10 sierpnia br. zostaje zmieniony nr centrali telefonicznej na nr 291-30.

FORMY DO KRĘGÓW JAJOWYCH
 h = 1,040 mm, 4 komplety = 64 kręgów żelaznych oraz formy do kręgów z zewnątrz jajowych wewnątrz okrągłych Ø 600 mm — 11 kręgów żelaznych
SPRZEDA
 Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi ul. Wólczańska 158-160
 Informacje w dziale Głównego Mechanika pokój 21. 3888-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego im. Marcina Kasprzaka w Łodzi Al. 1 Maja nr 31-33 ogłaszają przetarg na roboty dekarско-blecharskie o powierzchni 2160 m kw. z materiału wykonawcy.
 Bliższych informacji udzieli dział Głównego Mechanika mieszczący się przy Al. 1 Maja 31-33.
 Oferty można składać w dziale Głównego Mechanika do dnia 15 sierpnia 1957 roku. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zastrzegę się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. 3887-K

MOTOCYKL z wózkami „Zündapp” 800 w dobrym stanie — sprzedam. Aleksandrów ul. Sciegiennego 4. 12397
MOTOCYKL marki „Jawa” typ 250, akordeon 80 basów 2 registry — sprzedam. Pabianiec Konstantynowska 26 m. 8. 12395
MOTOR spalinowy S-60 14 KM w dobrym stanie sprzedam. Budkiewicz Dąbrówka pow. Radomsko. 12378
PRZYCEPE do motocykla lekka — sprzedam. Łągiewnicka 161. 12357
MASZYNE damską gobelinową „Singer” oraz cętkę sprzedam. Zachodnia 59/5a. 12337
WAPNO palone sprzedajemy po 55 zł za 1 m. Wiadomość tel. 325-68. 12407

Dnia 1 sierpnia 1957 r. zmarła śmiercią tragiczną w wieku lat 59 nasza najukochańsza matka, siostra i babcia
S. J. P.
Janina Jarzębowska
 z Tygielskich
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 3 sierpnia br. o godz. 9 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej.
 Wyprawdzenie drogi nam zwłok z kościoła św. Józefa na Stary Cmentarz Katolicki nastąpi 3 sierpnia br. o godz. 16 — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA.

Dnia 1 sierpnia 1957 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S. J. P.
Stanisław Wiśniewski
 mistrz tkacki
 były długoletni pracownik Zakł. Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego.
 Pogrzeb drogi nam zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 4 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy ementarnej na Zarzewie o czym zawiadamia przyjaciel i znajomych
RODZINA.

MASZYNY do gremplowania i przedzenia wlny kupuje w każdej ilości F. Jakubczak Łódź, ul. Młynarska 15. 12262
MOTOCYKL od 200 cm wwyż, ewentualnie uszkodzony — kupuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12357”
LOKALE
POKÓJ z kuchnią (częściowe wygody) zamienie na 3 pokoje z kuchnią z wygodami. — Wszelkie koszty remontu zwrócić. Białobrzaska, A. Struga 36 m. 22 w godz. 14-17.
POKÓJ z kuchnią, ogródkiem i wygodami zamienie na równorzędne lub dwa pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami (z centralnym ogrzewaniem) najchętniej w blokach. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12302”
MŁODY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12305”
MIESZKANIE 36 m kw zamienie na podobne lub pokój z kuchnią. Koszt zwrócić. Zielńska, Więckowskiego 39 m. 51. 12323

PRACA
POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 7 m. 7. Zgłoszenia po południu. 12333

ZŁOBY
FUTERAL od okularów i pióro wieczne zgrabione na trasie: Piotrkowska 97 — Andrzej — Kosciuszki do PZU. Zwrot będzie nagrodzony. Tel. 384-27 do 14 Nowakowska Józefa. 12340

ROZENE
WSPÓLNKA do dużej cegielni z gotówką przyjmie ewentualnie odstąpienie udział. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12367”
WSPÓLNKA do hodowli kur poszukuje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12398”

LEKARSKIE
Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109-6.
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19 — Próchnika 8. 12215

